

Zaginął Euromajdanu

organizator

28 stycznia 2014

Amnesty International jest głęboko zaniepokojona losem Dmitrija Bułatowa, znanego aktywisty zaangażowanego w demonstracje na kijowskim Euromajdanie. Rodzina, która nie ma z nim żadnego kontaktu od 22 stycznia, jest przekonana że został uprowadzony.

Dmitrij Bułatow nie kontaktował się z nikim z krewnych ani znajomych od godz. 23.00 22 stycznia. Dmitrij Bułatow jest jednym z głównych organizatorów i uczestników automajdanów, konwojów samochodowych uczestniczących w demonstracjach Euromajdanu, trwających w Kijowie od listopada 2013. Ze względu na swoją działalność jest osobą doskonale znaną władzom ukraińskim.

Według informacji zgromadzonych przez Amnesty International, w środę 22 stycznia Dmitrij Bułatow był bardzo aktywny. Organizował dalsze protesty oraz uczestniczył w szeregu spotkań. Wkrótce po jego zaginięciu, po północy 23 stycznia nastąpił atak oddziałów milicji ukraińskiej na konwój pojazdów demonstrantów, w czasie którego wiele pojazdów zostało uszkodzonych a sami demonstranci byli wywożeni w nieznane miejsce. Chociaż Dmitrij Bułatow nie uczestniczył w konwoju, wydaje się że władze wyłapywały osoby zaangażowane w tę formę protestu. Chociaż miejsce pobytu większości zatrzymanych zostało od tego czasu wyjaśnione, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych utrzymuje, że Dmitrij Bułatow nie znalazł się wśród zatrzymanych. Jego samochód również nie został odnaleziony. Istnieją obawy, że aktywista mógł paść ofiarą tortur oraz innych form okrutnego traktowania.

Od niedzieli 19 stycznia, życie straciło pięciu protestujących na manifestacjach Euromajdanu, chociaż oficjalnie władze

potwierdziły śmierć dwóch zastrzelonych osób. Miało też miejsce wiele wypadków przetrzymywania aresztantów przez milicję bez powiadamiania rodzin o ich miejscu pobytu. Pojawiają się również doniesienia samych aktywistów Euromajdanu, którzy twierdzą że padali ofiarą porwań, pobić, byli wywożeni do lasu i tam porzucani przez nieznanych sprawców; jeden z aktywistów twierdzi przy tym, że z pewnością byli to funkcjonariusze milicji. Znany aktywista, Jurij Werbicki, został znaleziony martwy w lesie niedaleko Kijowa 22 stycznia. Mężczyzna miał połamane żebra a na głowie ślady po taśmie klejącej. Wraz z innym aktywistą, Igorem Łuczenko, zostali porwani przez nieznanych sprawców 21 stycznia, kiedy oczekiwali na pomoc medyczną w szpitalu.

Źródło: [Amnesty International](#)